

Egzaminy Prawnicze bez aplikacji. Tom 1. Prawo karne

Przejdź do produktu na ksiegarnia.beck.pl

1.

PRZYGOTOWANIE DO NAUKI

W celu ułatwienia sobie pracy z kodeksami podczas analizy przypadku warto odpowiednio oznaczyć poszczególne przepisy. Wystarczy na brzegu strony oznaczyć dany artykuł kolorową kartką indeksującą, która odpowiada konkretnym wymogom formalnym w praktyce.

Skorzystaj ze wskazówek zamieszczonych w rozdz. I–III, cz. I. pozycji pt. System Oznaczeń Kodeksowych czyli jak pracować z kodeksami i pisać pisma.

Przykład <i>Pracę nad oznaczeniami kodeksowymi rozpocznij od dokonania oznaczeń art. 438 KPK kolorowymi karteczkami. W ten sposób nigdy nie zapomnisz, jaki kolor oznacza dany rodzaj zarzutu:</i>	
art. 438 pkt 1 KPK	<i>obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu</i>
pkt 1a KPK <i>(kolor różowy)</i>	<i>obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w pkt 1, chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu</i>
art. 438 pkt 2 KPK <i>(kolor żółty)</i>	<i>obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia</i>
art. 438 pkt 3 KPK <i>(kolor pomarańczowy)</i>	<i>błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia</i>
art. 438 pkt 4 KPK <i>(kolor zielony)</i>	<i>rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłuszne zastosowanie albo niezastosowanie środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka</i>

Przygotuj obok tekstów także poniższe opracowania. Są one niezbędne do przypomnienia sobie zarówno wiadomości teoretycznych jak i praktycznych z zakresu apelacji z prawa karnego.

Rozpisz sobie ile dni zamierzasz poświęcić na naukę do egzaminu z zakresu prawa karnego i trzymaj się wyznaczonego planu. W razie kłopotów z organizacją nauki sięgnij po nasz Planer do egzaminu zawodowego, który ułatwi Ci naukę.

Pozycje niezbędne do nauki:

1. *M. Figas, T. Kanty*, Prawo karne. Podręcznik dla aplikantów
2. *K. Gorzelnik*, Kazusy dla aplikantów adwokackich i radcowskich. Prawo karne, cywilne, gospodarcze i administracyjne
3. *S. Jaworski*, Apelacje cywilne i karne. 69 wzorów pism z omówieniem
4. *Z. Kapiński*, Apelacje karne. Zagadnienia praktyczne, akta i kazusy
5. *J. Skorupka* (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz
6. *R.A. Stefański* (red.), Kodeks karny. Komentarz
7. Egzamin Prawnicze Ministerstwa Sprawiedliwości 2024. Tom 1. Akta cywilne i karne
8. Egzamin Prawnicze Ministerstwa Sprawiedliwości 2024. Tom 3. Wzory pism z komentarzami. Etyka zawodowa
9. System Oznaczeń Kodeksowych czyli jak pracować z kodeksami i pisać pisma
10. EDYCJA KARNA. Kodeks karny. Kodeks postępowania karnego. Kodeks karny wykonawczy, Teksty Ustaw Becka. Edycja sądowa
11. Kodeks karny, Orzecznictwo Aplikanta
12. Kodeks postępowania administracyjnego, Orzecznictwo Aplikanta

2.

APELACJA KARNA

2.1. Wprowadzenie do apelacji karnych¹

1. Wniesienie apelacji podlega wielu warunkom, które muszą być spełnione, aby została ona przyjęta i rozpoznana, przy czym warunki te muszą być spełnione już w momencie składania apelacji. Oznacza to, że skarżący musi mieć status strony, mieć *gravamen*, czyli że rozstrzygnięcia zawarte w wyroku szkodzą jego interesom, co w praktyce oznacza pokrzywdzenie lub niedogodność dla skarżącego.

2. Strona **musi złożyć na piśmie** (nie do protokołu) w terminie 7 dni od daty ogłoszenia wyroku **wniosek o pisemne sporządzenie i doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem**. Wniosek ten w praktyce jest nazywany zapowiedzią apelacji. Terminu „zapowiedź apelacji” można używać w nieoficjalnych rozmowach, a nie w piśmie kierowanym do sądu. Profesjonalista powinien używać języka kodeksowego przy formułowaniu takiego wniosku. Oznacza to, że należy podać datę, określić, do jakiego sądu wniosek jest kierowany, podać sygnaturę akt, pod jaką toczy się sprawa przed sądem I instancji, oznaczyć, kto go wnosi, i dokładnie podać, o co się wnosi. Chodzi o podanie, że strona wnosi o sporządzenie na piśmie uzasadnienia całości lub określonej części wyroku sądu (podać jakiego sądu, sygnaturę akt) i przesłanie go na podany adres, np. adres kancelarii. W przypadku przymusu adwokacko-radcowskiego wniosek powinien być podpisany przez adwokata, radcę prawnego lub działającego z ich upoważnienia aplikanta (zgodnie jednak z art. 77 ust. 5 PrAdw aplikant adwokacki może sporządzać i podpisywać pisma procesowe związane z występowaniem adwokata przed sądami, organami ścigania i organami państwowymi, samorządowymi i innymi instytucjami – z wyraźnego upoważnienia adwokata, z wyłączeniem apelacji, skargi kasacyjnej i skargi konstytucyjnej). Należy unikać sytuacji, kiedy wskutek wadliwie sformułowanego wniosku sąd sporządzi pisemne uzasadnienie, ale go nie doręczy albo doręczy samą sentencję wyroku, albo tylko jego uzasadnienie lub też inny wyrok wydany w innej sprawie. Konsekwencją niezłożenia takiego wniosku w terminie jest utrata prawa do wniesienia apelacji. Wniosek ten wynika jasno z art. 422 i 445 § 1 KPK, chyba że zająd przesłanki do przywrócenia terminu do złożenia takiego wniosku.

3. Przystępując do sporządzenia apelacji karnej, należy mieć na uwadze **konieczność wskazania wszystkich elementów, jakie powinno zawierać takie pismo, co wynika wprost z art. 427 § 1 i 2 KPK i art. 428 § 1 KPK**. Elementami tymi są: data sporządzenia, wskazanie sądu, do którego się kieruje apelację

¹ Wprowadzenie pochodzi z pozycji pt. Apelacje cywilne i karne. 69 wzorów pism z omówieniem.

wraz z podaniem, czy jest to sąd apelacyjny, czy też okręgowy odwoławczy, jego siedziby. Przy wskazywaniu siedziby nie ma konieczności podawania adresu sądu, gdyż ten może ulec zmianie. Wystarczy wskazanie miasta jako siedziby. Następnie trzeba wskazać sąd I instancji, za pośrednictwem którego wnosi się apelację. Konieczne jest wskazanie, w imieniu którego oskarżonego jest wnoszona apelacja. Warto pamiętać, że jeśli obrońca broni więcej niż jednego z oskarżonych, to niewskazanie (pominięcie) któregoś z nich we wniosku spowodować może uznanie przez sąd, że w jego imieniu taki wniosek nie został złożony. Podanie sygnatury akt ma zidentyfikować sprawę, w której zapadł zaskarżany wyrok. Nieodzownym elementem jest dokładne określenie wyroku, który jest zaskarżany, przez wskazanie daty jego wydania, ponowne wskazanie sygnatury akt i sądu, który go wydał.

4. **Należy określić zakres zaskarżenia.** Chodzi o podanie, czy wyrok jest zaskarżony w całości, czy też w części, co wynika z art. 427 § 1 KPK w zw. z art. 425 § 2 KPK. Jeśli wyrok jest zaskarżony w części, konieczne jest wskazanie, w jakiej. Jest to procesowy obowiązek profesjonalisty (w ogóle „odwołującego się”). Określenie zakresu zaskarżenia wyroku ma doniosłe skutki praktyczne, ponieważ wyrok w niezaskarżonej części uprawomocnia się. Przykładowo można podać, że zaskarżenie wyroku w części dotyczącej kary spowoduje uprawomocnienie się w części dotyczącej winy. Sąd odwoławczy, rozpoznając apelację obrońcy, nie może domyślać się, w jakiej części jest zaskarżony wyrok. Sąd nie jest od tego, aby za fachowego obrońcę ustalać zakres zaskarżenia. W konsekwencji sąd ten musi mieć wskazane, w jakim kierunku ma się toczyć postępowanie odwoławcze. Jest to o tyle istotne, gdyż sąd odwoławczy rozpoznaje apelację w granicach zaskarżenia. Podając granice zaskarżania, profesjonalista powinien wskazać właściwe artykuły ustawy karnej procesowej. Przytoczenie konkretnych artykułów KPK ma na celu wskazanie podstaw prawnych zaskarżenia i jest wyrazem profesjonalizmu autora apelacji.

5. **Należy wskazać, że granicą zaskarżenia wyroku jest możliwość zaskarżenia samego uzasadnienia.** Tego rodzaju okoliczność powstaje wówczas, jeśli rozstrzygnięcie narusza prawa skarżącego lub szkodzi jego interesom – art. 425 § 1 i 2 KPK. Typowym przykładem możliwości zaskarżenia uzasadnienia wyroku są sprawy wypadków komunikacyjnych. Często się zdarza, że w tego rodzaju sprawach pokrzywdzony występuje w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Z reguły celem uczestnictwa pokrzywdzonego w charakterze strony są kwestie odszkodowawcze. Nie jest rzadkością ustalenie w wyroku, że pokrzywdzony w jakimś stopniu przyczynił się do wypadku. W konsekwencji takie ustalenie nie tylko pomniejsza winę i wpływa na wysokość odpowiedzialności karnej, ale również wpływa na wysokość odszkodowania, zgodnie z regułą określoną w art. 362 KC. Bez wątplenia takie rozstrzygnięcie narusza prawo pokrzywdzonego do uzyskania odszkodowania w pełnej wysokości i szkodzi jego interesom w postaci wyrównania uszczerbku, jakiego doznał w wyniku wypadku.

6. Kolejną granicą zaskarżenia jest **wskazanie przez profesjonalistę zarzutów.** Jest to konsekwencja faktu, że sąd odwoławczy rozpoznaje apelację w granicach podniesionych zarzutów. Formułując zarzuty obrońca wskazuje sądowi odwoławczemu, jakich uchybień – jego zdaniem – dopuścił się sąd I instancji

w zaskarżonym wyroku. Wskazanie zarzutów powinno polegać na powołaniu podstaw odwoławczych określonych w art. 438 i 439 KPK². obrońca, zgodnie z art. 427 § 1 i 2 KPK, ma obowiązek podnieść wszystkie zarzuty, jakie stawia wyrokowi. Niedopuszczalne jest w tym zakresie odwoływanie się do wcześniej złożonych pism procesowych. Takie odwołanie jest uchybieniem obrońcy i powoduje, że takie zarzuty nie będą rozpoznane przez sąd odwoławczy. Zgodnie z art. 427 § 2 KPK, jeżeli środek odwoławczy pochodzi od oskarżyciela publicznego, obrońcy lub pełnomocnika, powinien ponadto zawierać wskazanie zarzutów stawianych rozstrzygnięciu oraz uzasadnienie. Jak stwierdzono w orzecznictwie, brak sformułowania w apelacji pochodzącej od podmiotu kwalifikowanego zarzutów powoduje, że takie pismo procesowe zawiera braki formalne o nieusuwalnym charakterze, uniemożliwiające nadanie mu biegu i w istocie nie może być uznane za środek odwoławczy. Tego rodzaju braki nie mogą być konwalidowane przez wezwanie do ich usunięcia w trybie, o jakim mowa w art. 120 § 1 KPK (post. SA w Katowicach z 27.9.2017 r., II AKa 457/17, Legalis).

Prawidłowe skonstruowanie zarzutu w praktyce nastęrcza najwięcej trudności³.

Wielokrotnie można spotkać się z następującymi sformułowaniami zarzutu:

- 1) *zarzucam obrazę prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, mianowicie art. 278 KK, przez uznanie oskarżonego za winnego przestępstwa kradzieży,*
- 2) *zarzucam obrazę przepisów postępowania, mianowicie art. 399 § 1 i 2 KPK, przez nieuprzedzenie oskarżonego o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu,*
- 3) *zarzucam błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że oskarżony groził popełnieniem przestępstwa na osobie pokrzywdzonego i groźba ta wzbudziła u niego uzasadnioną obawę, że będzie spełniona.*

Powyższe przykładowe zarzuty są błędnie sformułowane. Błąd polega na wskazaniu tylko uchybienia, jakiego dopuścił się sąd I instancji, podczas gdy należy opisać błąd sądu oraz podać, jakie powinno być prawidłowe ustalenie wyroku. Chodzi o ukierunkowanie sądu odwoławczego, jaka zdaniem obrońcy powinna być prawidłowa kwalifikacja prawna czynu, prawidłowe procesowe zachowanie się sądu oraz jak należy prawidłowo ustalić stan faktyczny. Pomocnym zwrotem w tak konstruowanym zarzucie jest „podczas gdy”. Wobec tego powyżej wskazane zarzuty sformułowane prawidłowo powinny być uzupełnione w sposób następujący:

Ad 1) zarzucam obrazę prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, mianowicie art. 278 KK, przez uznanie oskarżonego za winnego przestępstwa kradzieży, podczas gdy, jak wynika z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, pokrzywdzony dobrowolnie wydał samochód oskarżonemu.

² Opis poszczególnych zarzutów znajdziesz w pozycji pt. Apelacja karna. Zagadnienia praktyczne, akta i kazusy.

³ Metodyka konstruowania zarzutów została szczegółowo opisana w pozycji pt. Prawo karne. Podręcznik dla aplikantów.

Ad 2) zarzucam mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę przepisów postępowania, mianowicie art. 399 § 1 i 2 KPK, przez nieuprzedzenie oskarżonego o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu, podczas gdy wskazany przepis procedury nakłada na sąd orzekający obowiązek uprzedzenia oskarżonego o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu i przewiduje możliwość przerwy w rozprawie celem przygotowania się do obrony.

Ad 3) zarzucam błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że oskarżony groził popełnieniem przestępstwa na osobie pokrzywdzonego i groźba ta wzbudziła u niego uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że oskarżony wprawdzie mówił, że pobije pokrzywdzonego, lecz pokrzywdzony, jako były zawodowy bokser, nie traktował tego poważnie.

Prawidłowo skonstruowany zarzut ukierunkowuje sąd na problem, który powinien być sformułowany w zarzucie, a nie w uzasadnieniu. Właściwym miejscem do rozwinięcia zarzutów jest uzasadnienie apelacji. Należy pamiętać, że apelacja jest sztuką argumentacji i wskazywania uchybień sądu I instancji. Kierując się tą regułą, nie można enigmatycznie formułować zarzutu, a następnie prezentować go w uzasadnieniu. Taki sposób prezentacji zmusza sąd do snucia domysłów co do intencji skarżącego. Doprowadzenie do takiej sytuacji jest bardzo niekorzystne, ponieważ w rezultacie umknąć może istota problemu. Chodzi o to, aby sąd po zapoznaniu się z zarzutami od razu wiedział, gdzie tkwi sedno problemu i na czym ma się skoncentrować w swoich rozważaniach.

W praktyce formułowania zarzutów panuje pomieszanie zarzutów obrazę prawa materialnego, procesowego i błędu w ustaleniach faktycznych. Okazuje się, że prawidłowe sformułowanie zarzutów nastęrcza wiele praktycznych problemów. Należy zacząć od tego, że **naruszenie przez sądy prawa materialnego występuje w praktyce stosunkowo rzadko**. Zazwyczaj autorzy apelacji zbyt pochopnie wiążą zarzut obrazę prawa materialnego z błędem w ustaleniach faktycznych. Takie sformułowanie jest wadliwe, ponieważ błędnie uznaje, że błąd w ustaleniach faktycznych prowadzi do obrazę prawa materialnego. Praktycznie błąd ten wygląda w sposób następujący:

zarzucam obrazę prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, mianowicie art. 280 KK, przez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się przestępstwa rozboju, podczas gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wynika, że oskarżony popełnił przestępstwo kradzieży określone w art. 278 KK, i taka powinna być prawidłowa kwalifikacja prawna.

Jest to wynik błędu w logicznym rozumowaniu i prowadzi do wewnętrznej sprzeczności apelacji. **Na obrazę prawa materialnego można powołać się wówczas, gdy sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny i do tak ustalonego stanu faktycznego przypisał niewłaściwą normę prawa materialnego.** Chodzi o sytuację, gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wynika, że oskarżony dopuścił się kradzieży, a sąd skazuje go za przestępstwo rozboju. Formułując zarzut obrazę prawa materialnego, należy mieć na uwadze metodykę pracy sądu. Sąd najpierw ustala stan faktyczny, a następnie poszukuje właściwej normy prawa materialnego, dokonuje subsumcji i ustala prawne konsekwencje. Jeśli popełniony został błąd w ustaleniach faktycznych, to nie można twierdzić, że naruszone zostało prawo materialne. W tej sytuacji prawidłowy zarzut powinien odnosić

się wyłącznie do błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzut obrazy prawa materialnego w powiązaniu z błędem w ustaleniach faktycznych może spowodować, że sąd w pierwszej kolejności zajmie się sprawdzeniem ustaleń w zakresie stanu faktycznego i jeśli uzna, że są one prawidłowe, może zbadać zarzut obrazy prawa materialnego. To, że sąd może rozpoznać taką apelację, nie umniejsza rangi uchybienia, jakiego dopuszcza się profesjonalista. Podobna sytuacja występuje w przypadku, **gdy mamy do czynienia z pomieszaniem zarzutów obrazy prawa materialnego i obrazy prawa procesowego. Podniesienie w apelacji obu tych zarzutów powoduje jej wewnętrzną sprzeczność.** Jeśli zdaniem strony skarżącej sąd dopuścił się obrazy prawa procesowego, to efektem takiego naruszenia nie może być obraza prawa materialnego.

Naruszenie prawa procesowego zachodzi wówczas, gdy sąd narusza swoim postępowaniem normy proceduralne nakazujące lub zakazujące określonych czynności. Przykładem naruszenia normy procesowej nakazującej określone postępowanie jest przesłuchanie świadka bez wyłączenia jawności wbrew nakazowi wynikającemu wprost z art. 181 § 1 KPK. Nie będzie natomiast naruszenia normy procesowej, wyrażającej deklarację ustawodawcy, czyli takiej jak np.: zasada prawdy materialnej, zasada obiektywizmu, czyli normy ogólne zawarte w Dziale I KPK. Nie będzie naruszenia normy procesowej dającej upoważnienie do określonego działania. Chodzi o sytuację, gdy sąd coś może, ale nie musi, czyli gdy mamy do czynienia z normą nadającą dyskrecyjną władzę sądowi. Przykładem może być art. 388 KPK, według którego sąd może za zgodą obecnych stron ograniczyć postępowanie dowodowe, jeśli wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy nie budzą wątpliwości. Jeśli zatem sąd nie ograniczy postępowania dowodowego, to taki zarzut obrazy prawa procesowego będzie chybiony i nie znajdzie uznania przed sądem odwoławczym. Jednak normy ogólne zawarte w Dziale I KPK mogą być podstawą zarzutu apelacyjnego, gdy towarzyszy temu wykazanie naruszenia innej normy procesowej definiującej nakaz lub zakaz sądowi określonego postępowania. Tytułem przykładu można podać naruszenie przepisów dotyczących dowodów, np. art. 173 KPK, przez wadliwie przeprowadzone okazania i wyciągnięcie z tego negatywnych wniosków procesowych dla oskarżonego w zw. z art. 4 KPK wyrażającym zasadę obiektywizmu organów prowadzących postępowanie karne.

Z drugiej strony, można bronić poglądu, że normy wskazane w art. 4, 5 i 7 KPK są samodzielną podstawą zaskarżenia. Jeśli ocena każdego dowodu powinna być dokonana z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego, prawidłowego rozumowania na podstawie całości okoliczności ujawnionych w toku procesu, to skoro sąd nie będzie przestrzegał tej dyrektywy, wówczas powstaje kwestia fundamentalna, jaki zarzut postawić tak wadliwemu wyrokowi. Z punktu widzenia obrońcy wydaje się, że jedynym rozwiązaniem jest zarzucenie naruszenia art. 7 KPK. Jednak prawidłowo skonstruowany zarzut powinien wskazywać, jakich to błędów logicznych w swoim rozumowaniu dopuścił się sąd I instancji. Formułując taki zarzut, nie można poprzestać na polemice z ustaleniami faktycznymi sądu. Należy wykazać, jakich to wskazań wiedzy nie wziął pod uwagę sąd. Dyrektywa swobodnej oceny dowodów ma doniosłe znaczenie w sprawach poszlakowych. W tego rodzaju sprawach najpierw ustala się poszla-

ki, a następnie ocenia się, czy poszlaki dają podstawę do poczynienia ustaleń faktów podstawowych.

Z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mamy do czynienia wówczas, gdy sąd błędnie ustalił stan faktyczny sprawy, który jest wynikiem błędu logicznego rozumowania. Dość często w apelacjach autorzy powołują się na tę podstawę odwoławczą, w istocie prowadząc polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu. Tego rodzaju formułowanie apelacji jest wadliwe. Nie można przedstawić swojej wersji zdarzeń bez wykazania błędu logicznego rozumowania sądu w ustalaniu stanu faktycznego. W istocie taka sytuacja sprowadza się do przedstawienia swojego poglądu jako lepszego od poglądu sądu. Ale z czego ma wynikać, że pogląd przedstawiony przez obrońcę jest lepszy od poglądu sądu? Prawidłowe sformułowanie tego zarzutu powinno opierać się na wykazaniu błędu logicznego rozumowania i dla pełnego obrazu może być połączone z obrazą przepisów procedury, np. art. 4 i 7 KPK. Jeśli podnoszony jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych mający swoje źródło w nieprzeprowadzeniu wszystkich dowodów, to oczywiście należy dodatkowo wskazać przepis procedury, który zdaniem obrońcy został naruszony. Wskazując obrazę prawa materialnego lub procesowego, częstym błędem jest formułowanie zarzutu w sposób następujący: *zarzucam mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę prawa procesowego, między innymi art. 182 KPK*. Wadliwy jest tutaj zwrot „między innymi”, gdyż nie wiadomo, co ma on oznaczać. Zapewne chodzi o pozostawienie sobie możliwości podniesienia obrazę przepisów prawa procesowego przez wskazanie konkretnych norm w dalszej części postępowania odwoławczego. Jednak taki sposób rozumowania jest błędny. Późniejsze skonkretyzowanie norm prawnych, które miałyby być naruszone, nie spotka się z aprobatą sądu odwoławczego. Właściwym czasem na wskazywanie wszystkich naruszonych norm jest czas sporządzania apelacji w terminie 14 dni od daty doręczenia wyroku. Późniejsze modyfikacje zarzutów przez ich rozszerzanie jest niedopuszczalne. Zwrot „między innymi” nie ma żadnego znaczenia procesowego i jest zwykłym pustosłowiem. Takich sformułowań należy unikać, gdyż osłabiają one argumentację.

Zarzut rażącej niewspółmierności kary w praktyce oznacza wymierzenie kary tak dalece surowej albo łagodnej, że nie da się jej wymiaru pogodzić ze zdrowym rozsądkiem. Jednak nie wystarczy samo podniesienie takiego zarzutu. Przy formułowaniu tego zarzutu należy mieć na uwadze dyrektywy sędziowskiego wymiaru kary określone w art. 53 KK. Artykuł ten określa granice swobody sędziowskiej przy wymiarze kary. Kryteria tam wskazane są całkowicie ocenne i prawidłowe sformułowanie zarzutu może nastęrczać trudności. Przepis tego artykułu nadaje sądowi „luz decyzyjny” w zakresie wymiaru kary, jednak przy użyciu kryteriów tam określonych. Wobec tego nie każdy wysoki lub niski wymiar kary będzie rażąco niewspółmierny. Jak zawsze ocena, czy mamy do czynienia z rażąco niewspółmiernością kary, będzie musiała być dokonana w okolicznościach danej sprawy. Przykładowo można podać, że jeśli za drobną kradzież osobie nigdy niekaranej sąd wymierzy np. 4 lata pozbawienia wolności, to z pewnością może to być kara rażąco niewspółmierna. Chodzi o rażąco dysproporcję między wymierzoną karą przy uwzględnieniu dyrektyw sędziowskiego wymiaru kary a zdrowym rozsądkiem.

W praktyce sporządzania zarzutów mamy do czynienia z dwoma sposobami ich przedstawiania. Pierwszy jest taki, że przedstawia się wszystkie zarzuty w kolejności od najsilniejszych do najsłabszych. Sposób ten ma na celu przedstawienie jak największej liczby zarzutów w nadziei, że może któryś „chwyci”. Drugi sposób zakłada, że należy ograniczyć się do najsilniejszych zarzutów i nie przedstawiać już tych słabych. Sposób ten ma na celu ograniczenie zarzutów do tych najsilniejszych, aby nie utonęły w powodzi słabszych. Na pytanie, który ze sposobów jest lepszy, nie ma dobrej odpowiedzi. Wszystko zależy od sytuacji procesowej. Może być przecież tak, że wydawałoby się, iż podniesienie najsilniejszych zarzutów powinno spowodować wygranie sprawy przed sądem odwoławczym. Jednak może się okazać, że właśnie słaby zarzut zostanie uwzględniony, a silny nie. Typowym przykładem obrazującym taką sytuację będzie zarzucenie uchybienia sądowi I instancji wynikającego z bezwzględnych podstaw apelacyjnych określonych w art. 439 KPK. Jeśli mamy do czynienia z takim uchybieniem, to może się okazać wystarczający taki zarzut, a to ze względu na możliwość ograniczenia rozpoznania apelacji do tego zarzutu, co wynika jednoznacznie z art. 436 KPK. Jednak powołanie z tzw. ostrożności procesowej zarzutu sformułowanego na podstawie art. 438 KPK może okazać się skuteczne, gdy sąd nie podzieli poglądu wystąpienia uchybień określonych w art. 439 KPK.

W podsumowaniu powyższych uwag należy stwierdzić, że sąd nie pełni funkcji poszukiwawczej rzeczywistej intencji skarżącego reprezentowanego przez profesjonalistę, nie pełni funkcji edukacyjnej profesjonalnego obrońcy. Sąd ma wydać wyrok, uwzględniając rzetelną i poprawną argumentację. Dlatego też profesjonalista jest zobowiązany tak sporządzić zarzuty, aby nie narazić się na wytyk niejasnego, niezrozumiałego sporządzenia apelacji. W końcu obrońca powinien reprezentować interesy swojego klienta, a nie bronić swoich zdolności zawodowych przed sądem. Taka sytuacja jest wysoce niekorzystna dla reprezentowanego klienta. Jego interes, który jest najważniejszy – przecież w końcu to jego praw dotyczy proces karny – ginie w sporze adwokata z sądem o poprawność sporządzonej apelacji.

7. Wnioski są częścią apelacji o doniosłym znaczeniu. We wnioskach apelacyjnych skarżący wskazuje sądowi odwoławczemu, czego się domaga. W istocie jest to wyrażone oczekiwanie, jakiego rozstrzygnięcia spodziewa się skarżący. Wnioski apelacyjne są podyktowane rodzajami wyroków, jakie może wydać sąd odwoławczy. Należy je formułować przy uwzględnieniu dyrektyw wskazanych w art. 437 § 1 i 2 KPK (w zakresie wniosków treść przywołanego przepisu wprowadza znaczące zmiany w kierunku orzekania reformatoryjnego). Artykuł ten określa rodzaje orzeczeń, jakie może wydać sąd odwoławczy. Sąd odwoławczy może:

- 1) utrzymać zaskarżony wyrok w mocy,
- 2) zmienić zaskarżony wyrok i orzec odmiennie co do istoty w całości lub części,
- 3) uchylić zaskarżony wyrok w części lub w całości i umorzyć postępowanie lub przekazać sprawę do ponownego rozpoznania.

Jeśli chodzi o sytuację ujętą w pkt 1, to jest ona stosunkowo prosta i nie wymaga bliższych wyjaśnień, natomiast w sytuacji opisanej w pkt 2 sąd zmienia za-

skarżony wyrok i orzeka odmiennie co do istoty, zmieniając ten wyrok w całości lub w części. Taka możliwość wynika z zakresu zaskarżenia, tzn. czy wyrok został zaskarżony w całości, czy też w części. Sytuacja oznaczona w pkt 3 oznacza, że sąd uchyla zaskarżony wyrok w całości lub części i postępowanie umarza lub przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania wówczas, gdy istnieją ku temu przesłanki. Zgodnie z art. 437 § 2 KPK, sąd odwoławczy zmienia zaskarżone orzeczenie, orzekając odmiennie co do istoty, lub uchyla je i umarza postępowanie; w innych wypadkach uchyla orzeczenie i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 i art. 454 KPK lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Wynika z tego, że ustawodawca preferuje orzekanie reformatoryjne co do istoty sprawy przez Sąd II instancji. Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania jest możliwe wyłącznie gdy zajdą bezwzględne przyczyny odwoławcze, jak również gdy sąd II instancji chciałby skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono postępowanie lub gdy jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

8. Elementem koniecznym apelacji sporządzanej przez oskarżyciela publicznego, obrońcę lub pełnomocnika jest uzasadnienie – art. 427 § 2 KPK. Przy sporządzaniu uzasadnienia nie tak rzadko spotykanym błędem jest rozpoczęcie od opisanego zarzutów określonych w akcie oskarżenia. Następnie opisywany jest wyrok sądu I instancji, a dopiero po tym wstępie autor przechodzi do omówienia zarzutów apelacyjnych i wniosków. Zdecydowanie należy odradzić taki sposób pisania uzasadnienia. Przede wszystkim sąd odwoławczy doskonale wie, jaki jest akt oskarżenia, pod jakimi zarzutami staje oskarżony, jak przebiegało postępowanie przed sądem I instancji i wreszcie jaki jest wyrok tego sądu. Nie ma żadnej konieczności na kilku stronach przypominania tego wszystkiego. W prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu autor powinien przejść od razu do rozwinięcia zarzutów, czyli należy wskazać sądowi odwoławczemu, dlaczego są takie zarzuty postawił w apelacji. Opisywanie aktu oskarżenia i wyroku sądu I instancji niepotrzebnie „wydłuża” pismo, a należy pamiętać, że apelacja (jak i każdy inny środek zaskarżenia) jest to sztuka argumentacji. Nie można znużyć czytelnika zupełnie zbędnymi opisami. Uzasadnienie apelacji nie pełni funkcji edukacyjnej sądu, stanowi rozwinięcie zarzutów i wniosków apelacyjnych. Dla przejrzystości tekstu zalecane jest wyraźne rozgraniczanie zarzutów, co ułatwia czytelnikowi zapoznanie się z argumentacją. Nie jest zalecane podkreślanie lub pogrubianie wybranych fragmentów tekstu. Tego rodzaju zabiegi nie przynoszą spodziewanych efektów i są niepotrzebną ornamentyką tekstu. Należy formułować krótkie zdania. Język polski źle znosi zdania podrzędnie złożone. Autor apelacji powinien postarać się zaciekać odbiorcę swoimi wywodami. Należy zwracać uwagę na język, jakiego się używa – ma być on rzeczowy, sformułowania odnosić się mają do konkretów, należy używać definicji kodeksowych, a nie stosować swoje opisy. Niedopuszczalne jest wyrażanie się o wyroku sądu jako „kuriozalny”, o ustaleniach jako „nieдорeczne, absurdalne”. Jest to bardzo poważny błąd obrońcy. Używanie takich zwrotów jest obraźliwe i stanowi wyraz emocjonalnego stosunku obrońcy do wy-

roku. obrońca jako profesjonalista ma wyłącznie zawodowy stosunek do wyroku, nie prowadzi swojego sporu z sądem i jest zobowiązany do rzeczowej argumentacji mającej uzasadnić jego pogląd. W każdej sytuacji, a szczególnie w przypadku przestępstw przeciwko wolności seksualnej, należy zdecydowanie unikać drastycznych zwrotów. Język musi być wyważony, stonowany. Należy pamiętać, że sądy patrzą bardzo krytycznie na używanie ostrych zwrotów, co wynika z faktu, że chcą zapoznać się z rzetelną argumentacją. obrońca, choćby nie wiem jak się nie zgadzał z wyrokiem, w tekście apelacji odnoszącym się do tego wyroku powinien pisać wyraz „sąd” z wielkiej litery. Jest to wyraz szacunku do sądu, jako do trzeciej władzy i o tym szacunku nie wolno zapominać. W dobie elektronicznych zbiorów orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych zalecane jest unikanie bezrefleksyjnego przeklejanania też tych orzeczeń. Ta sama uwaga odnosi się do cytowania poglądów doktryny. Sądy znają orzecznictwo i doktrynę i nie należy robić dodatkowego wykładu. Ponadto orzeczenia są wydawane w konkretnych sprawach na tle danego stanu faktycznego i automatyczne ich cytowanie nie znajduje uzasadnienia. W oparciu o znajomość orzecznictwa i doktryny na tle stanu faktycznego sprawy należy formułować własne poglądy i oceny. Na zakończenie tych rozważań należy zwrócić uwagę na istotną sprawę. Kończąc apelację, autorzy często używają zwrotu: „Mając powyższe na uwadze, apelacja jest zasadna”. Jest to niefortunny zwrot, ponieważ o tym, czy apelacja jest zasadna, zadecyduje sąd, do którego jest ona kierowana.

2.2. Wymagania apelacji

Wymogi ogólne (art. 119 KPK):

- 1) oznaczenie organu, do którego jest skierowane pismo – apelacja ma charakter bezwzględnie dewolutywny, choć w ostatecznym rozrachunku kierowana jest do sądu odwoławczego, to składamy ją za pośrednictwem sądu I instancji, więc tam fizycznie wysyłamy przesyłkę zawierającą środek odwoławczy (w komparcji pisma używamy tradycyjnie sformułowania np. Sąd Okręgowy w Gdańsku za pośrednictwem Sądu Rejonowego w Sopocie);
- 2) oznaczenie sprawy, której dotyczy – spełnienie tego wymogu następuje przez wskazanie sygnatury postępowania w I instancji oraz wskazanie, kogo reprezentujemy w przedmiotowym postępowaniu;
- 3) oznaczenie oraz adres wnoszącego pismo, a także – w pierwszym piśmie złożonym w sprawie – numer telefonu, telefaksu i adres poczty elektronicznej lub oświadczenie o ich nieposiadaniu;
- 4) treść środka odwoławczego wraz z uzasadnieniem;
- 5) datę i podpis składającego środek odwoławczy – podpis nie musi być czytelny, gdy posługujemy się pieczętką, natomiast musi być własnoręczny – faksymile nie spełnia tego wymogu. Podpisać pod apelacją musi się adwokat lub radca prawny, ponieważ apelacja jest jednym z kwalifikowanych pism procesowych, których nie może podpisać aplikant.

Wymogi szczegółowe (art. 427 KPK):

- 1) wskazanie zaskarżonego rozstrzygnięcia;
- 2) podanie kierunku apelacji. obrońca oraz pełnomocnik nie muszą natomiast wskazywać, że zaskarżają wyrok na korzyść lub na niekorzyść oskarżonego. Kierunek środka odwoławczego w przypadku obrońcy zdeterminowany jest treścią art. 86 § 1 KPK (tylko na korzyść), natomiast pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego lub prywatnego może jedynie zaskarżyć wyrok na niekorzyść oskarżonego. Artykuł 425 § 3 KPK statuuje bowiem wyraźne ograniczenie zakresu dopuszczalności przez tzw. warunek *gravamen*, wedle którego odwołujący się może skarżyć jedynie rozstrzygnięcia lub ustalenia naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom. *Gravamen* zatem to konkretne pokrzywdzenie czy uciążliwość dotycząca skarżącego. Ograniczenie to nie dotyczy jednak oskarżyciela publicznego, który jako rzecznik praworządności powinien działać w interesie społecznym, czego wyrazem jest także jego uprawnienie do wniesienia środka odwoławczego na korzyść oskarżonego (art. 425 § 4 KPK);
- 3) sprecyzowanie zakresu zaskarżenia, tj. określenie, jakie części orzeczenia (które rozstrzygnięcia) skarżący poddaje kontroli odwoławczej. Z art. 425 § 2 KPK wynika, że orzeczenie można zaskarżyć w całości lub w części. Można także zaskarżyć brak określonego rozstrzygnięcia oraz samo uzasadnienie orzeczenia. Należy pamiętać, że zgodnie z art. 447 § 1 KPK, apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku;
- 4) sprecyzowanie zarzutów stawianych wyrokowi (jeśli apelacja pochodzi od oskarżyciela publicznego, obrońcy lub pełnomocnika). W grę wchodzi tu dwie kategorie uchybień: względne (art. 438 KPK) oraz bezwzględne przyczyny odwoławcze (art. 439 § 1 KPK);
- 5) podanie wniosków odwoławczych. W świetle treści art. 437 § 2 KPK odwołujący się może wnosić o:
 - a) zmianę zaskarżonego orzeczenia – taki wniosek należy sformułować we wszystkich wypadkach poza wymienionymi niżej;
 - b) uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania – w przypadku, gdy zarzuca zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, gdy możliwość wydania orzeczenia reformatoryjnego blokuje reguła *ne peius* (art. 454 KPK), lub gdy zarzuca uchybienie stanowiące co prawda względną przyczynę odwoławczą, niemniej jej usunięcie wymaga przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości (np. przeprowadzono całą rozprawę główną bez udziału obrońcy fakultatywnego, który należycie usprawiedliwił swoją nieobecność);
 - c) uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania – w przypadku, gdy zarzuca zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej stanowiącej o braku możliwości kontynuowania postępowania, a więc skutkującej koniecznością jego umorzenia, np. przedawnienie karalności, *res iudicata*;
- 6) sporządzenie uzasadnienia (jeśli apelacja pochodzi od oskarżyciela publicznego, obrońcy lub pełnomocnika);
- 7) dołączenie odpisów apelacji dla stron przeciwnych oraz jednego dodatkowego odpisu w przypadku apelacji wnoszonej do sądu apelacyjnego.

2.3. Przegląd orzecznictwa do apelacji karnych

W orzecznictwie panuje pogląd, że zarzutem obrazy przepisów postępowania nie mogą być przepisy ogólne postępowania karnego regulujące cel i sposób procedowania, a więc art. 2 § 2 (zasada prawdy materialnej) i art. 4 KPK (zasada obiektywizmu). Zarzut natomiast można konstruować w oparciu o konkretne normy prawa procesowego nakazujące lub zakazujące określonych czynności w określonej sytuacji procesowej (zob. wyr. SA w Krakowie z 10.2.2016 r., II AKa 298/15, Legalis). Pogląd ten należy rozumieć w ten sposób, że przepisy ogólne nie mogą stanowić samodzielnej podstawy zarzutu apelacyjnego. Wobec tego nie powinno być potraktowane jako błąd w sporządzaniu zarzutu ujęcie posiłkowe tych przepisów. Chodzić może o sytuacje, na przykład gdy sąd oddalił wnioski dowodowe i zdaniem skarżącego nie było ku temu podstaw, np. z art. 170 § 1 pkt 5 KPK. Wobec tego zarzut może być formułowany, jako mająca wpływ na treść zaskarżonego wyroku, obraza przepisów postępowania, a mianowicie art. 170 § 1 pkt 5 w zw. z art. 2 § 2 i art. 4 KPK przez bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych, co naruszyło zasadę obiektywizmu i zasadę prawdy materialnej. Wniosek ten znajduje oparcie w poglądach Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu sformułowanych w wyroku z 6.4.2016 r. (II AKa 58/16, Legalis), który stwierdził, że: z zasady obiektywizmu wynika bowiem dyrektywa, że sąd obowiązany jest badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Wymieniona dyrektywa jest wyrazem ustawowego postulatu, by podstawę rozstrzygnięcia stanowiły prawdziwe ustalenia faktyczne (art. 2 § 2 KPK), co w postępowaniu sądowym osiągalne jest tylko wtedy, gdy przedmiotem rozpoznania jest cały materiał dowodowy ujawniony na rozprawie głównej, bez pominięcia istotnych jego części. W takim razie samodzielne stawianie zarzutu obrazy powyższych dyrektyw, bez skonkretyzowania, w jakiej fazie postępowania doszło do ich naruszenia i w jaki sposób, czyli w konsekwencji w wyniku naruszenia jakiej normy proceduralnej doszło do tego, nie będzie skuteczne. W tym samym wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że z treści art. 171 § 7 KPK wynika, że warunkiem pozbawienia mocy dowodowej wyjaśnień, zeznań i oświadczeń jest złożenie ich w okolicznościach wyłączających swobodę wypowiedzi, porównywalnych do zakazów określonych w § 5 tego przepisu. Tym samym, dla uznania, że przerywanie swobodnej wypowiedzi osoby przesłuchiwanej stanowi naruszenie dyskwalifikujące ten dowód, trzeba by uznać wymienioną okoliczność za porównywalną ze stosowaniem przymusu lub groźby bezprawnej lub stosowaniem hipnozy albo środków chemicznych lub technicznych wpływających na procesy psychiczne osoby przesłuchiwanej, albo mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji jej organizmu w związku z przesłuchaniem, do czego nie ma wystarczających, racjonalnych podstaw. Jeśli zatem przesłuchanie było przeprowadzone w sposób wyłączający swobodę wypowiedzi, to nie ma przeszkód, aby obok zarzutu obrazy art. 171 § 5 i 7 KPK postawić zarzut obrazy art. 4 KPK, bo takie działanie organu przesłuchującego było pozbawione obiektywizmu. Sąd w sprawach karnych musi podjąć decyzję, jakim dowodom daje wiarę, a jakim nie. Ta decyzja będzie bezpośrednio rzutowała na treść wyroku. Nie ulega wątpliwości, że sąd musi rozważyć moc do-

wodów bezstronnie i w oparciu o zasadę *in dubio pro reo* (zob. wyr. SA w Łodzi z 17.1.2001 r., II AKa 255/00, Legalis). Nie można zatem wykluczyć formułowania zarzutu w oparciu o obrazę art. 5 § 2 KPK i art. 4 KPK, gdy zdaniem apelującego sąd stronnictwo ocenił dowody, naruszając zasadę zakazu rozstrzygnięcia wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. W tym samym wyroku Sąd Apelacyjny wywiódł, że art. 5 § 2 KPK i art. 7 KPK mają charakter rozłączny, więc sprzeczne z racjonalnością jest jednoczesne zarzucanie obrazy obu tych przepisów. Jeśli skarżący kwestionuje ocenę dowodów, to takiej sytuacji nie dotyczy art. 5 § 2 KPK, tylko art. 7 KPK. Gdy zaś oceny tej nie kwestionuje, a podważa prawidłowość ustaleń faktycznych, zarzucając że sąd nie rozstrzygnął wątpliwości na korzyść oskarżonego albo że takich wątpliwości nie powziął, choć po dokonaniu oceny dowodów nie miał podstaw do odrzucenia wersji zdarzenia dla niego korzystnej, to wówczas powinien postawić wyłącznie zarzut obrazy art. 5 § 2 KPK. Skoro w badanej sprawie kwestionuje się ocenę dowodów poprzedzającą ustalenia faktyczne i jednocześnie zarzuca się tej ocenie dowolność, dążąc do wykazania przez to wątpliwości wymagających rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonych, to rozważeniu podlega najpierw naruszenie art. 7 KPK, zaś obraza art. 5 § 2 KPK dopiero w razie trafności poprzedniego zarzutu. Pogląd ten należy rozumieć w ten sposób, że wykluczone jest jednoczesne stawianie zarzutów obrazy art. 5 § 2 KPK i art. 7 KPK. Można natomiast zarzucać obrazę tych artykułów oddzielnie: czyli najpierw art. 7, a następnie art. 5 § 2 KPK.

Dużo problemów nastęrcza formułowanie zarzutów od wyroków w tzw. procesach poszlakowych. Z reguły procesy te są trudne dowodowo i powstaje problem, jakie zarzuty można stawiać po wydaniu wyroku w procesie poszlakowym. Najbardziej naturalne jest stawianie zarzutu obrazy zasady *in dubio pro reo* wyrażonej w art. 5 § 2 KPK. W tej kwestii SN w wyroku z 21.11.2007 r. (V KK 186/07, Legalis) wyjaśnił, że ocena prawidłowości ustaleń faktycznych sądu wyrokującego uzależniona jest od rozważenia przez ten sąd całokształtu okoliczności mogących mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia. Jest to szczególnie ważne w procesie poszlakowym, w którym łańcuch wiążących się ze sobą poszlak może być uznany za zamknięty tylko wówczas, gdy każda z poszlak, stanowiąca ogniwo tego łańcucha, ustalona jest w sposób niewątpliwy, z wyłączeniem odmiennego jej rozumienia. W konsekwencji brak jest więc podstaw do przyjęcia, że dowód z poszlak pozwala na uznanie winy oskarżonego, jeżeli zgromadzone poszlaki nie pozwalają na wykluczenie – stosując określoną w art. 5 § 2 KPK zasadę, iż niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego – możliwości jakichkolwiek innych wersji zdarzenia. Oczywiście nie są wykluczone inne zarzuty obrazy, np. art. 7 KPK bądź też innych proceduralnych, ale powyższy wydaje się być bardzo typowy dla takich spraw.

W wyroku z 9.6.2016 r. (II AKa 178/16, Legalis) Sąd Apelacyjny w Katowicach wyjaśnił, że w procesie poszlakowym łańcuch poszlak można uznać za zamknięty tylko wówczas, gdy każda z poszlak została ustalona w sposób niebudzący wątpliwości i uniemożliwiający jakiegokolwiek inne rozważania, a zespół poszlak rozumianych jako udowodnione fakty uboczne prowadzi do stwierdzenia jednej tylko wersji zdarzenia, z której wynika, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Dowód z poszlak nie pozwala natomiast na uznanie winy, jeśli

zgrupowane poszlaki nie pozwalają na wykluczenie jakiegokolwiek innej wersji zdarzenia.

Problemem w sporządzaniu apelacji karnej jest w bardzo wielu przypadkach stawianie zarzutu przekroczenia przez sąd I instancji dyrektywy swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło do ich dowolnej oceny. W wyroku z 8.3.2016 r. (II AKa 13/16, Legalis) Sąd Apelacyjny w Krakowie stwierdził, że: „wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i odnoszącego wrażenia z przebiegu całości rozprawy głównej. Swobodna ocena dowodów, na tej podstawie następująca, ograniczona jest jedynie powinnością przedstawienia rozumowania, które doprowadziło ten sąd do dokonanego wyboru. Jest to niezbędne dla ustrzeżenia się od dowolności, usuwającej ów wybór spod kontroli stron i nadzoru instancyjnego. Sąd odwoławczy nie styka się z dowodami, toteż swą działalność ogranicza do weryfikowania racjonalności rozumowania przedstawionego w zaskarżonym wyroku, a czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w treści apelacji i wyłącznie w zakresie wyznaczonym środkiem zaskarżenia. Dalej zaś nie sięga – wyjąwszy sytuacje oczywiste – by swą ingerencją, przekraczającą granice skargi, nie wyrządzić stronie odwołującej się mimowolnej szkody. Ta odmiana zasady skargowości procesu, dostosowanej do postępowania odwoławczego, ma głębokie uzasadnienie. Bez odpowiedniego zarzutu i jego uzasadnienia trudno byłoby odgadnąć, dlaczego z jakiegoś rozstrzygnięcia strony mogłyby być niezadowolone. Jak to podkreślano w poprzednich wyrokach, krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazać usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, nie można oczekiwać, że krytyka ta zostanie uwzględniona. Byłoby to bowiem postąpienie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia itp. pseudoargumenty nad działalność racjonalną, opartą na dowodach”. Jak nie trudno zauważyć, wyrok ten dotyczy dość częstego problemu pojawiającego się w apelacjach, a polegającego na kwestionowaniu oceny dowodów przeprowadzonych przed sądem I instancji. W innym wyroku z 31.5.2016 r. (II AKa 76/16, Legalis) Sąd Apelacyjny w Białymstoku stwierdził, że „fakt, iż ustalenia faktyczne czynione były przez sąd w oparciu o dowody niekorzystne z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego (jego wyjaśnienia ze śledztwa), nie oznacza, że sąd dopuścił się obrazy przepisów postępowania”. Wskazówki, których udzieliły Sądy Apelacyjne, dają się sprowadzić do następujących wniosków. Podejmując polemikę z rozumowaniem sądu I instancji, apelujący nie może poprzestać na przedstawieniu swojej wersji zdarzeń, co wynikać ma z motywacji, że jest ona korzystniejsza dla oskarżonego. W konsekwencji apelujący, aby jego zarzut kwestionowania oceny dowodów okazał się być skutecznie postawiony, musi wykazać, jakich błędów logicznego rozumowania dopuścił się sąd I instancji i jaki to miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Ponadto pożądanym jest wykazanie, jakim wskazaniom wiedzy ten sąd uchybił, oraz jakie fragmenty rozumowania uchybiają doświadczeniu życiowemu i jaki to miało wpływ na kwestionowany wyrok.

Z punktu widzenia apelującego kłopotliwe są apelacje sporządzane w procesach, w których skazanie oparto o pomówienia. Należy przypomnieć, że KPK

[Przejdź do księgarni →](#)